



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. L. i Fundacji P. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 23 lipca 2021 r., I ACa 158/20,

w sprawie z powództwa X. Y.

przeciwko M. L. i Fundacji P. w W.

o ochronę dóbr osobistych,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej
rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego
wyroku;**

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

(E.C.)

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko M. L. i Fundacji P. w W. X. Y. domagał się:

1) zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli o treści: *Fundacja P. w W. i M. L. przeprasza Pana X. Y. za opublikowanie w styczniu 2015 r. na stronie internetowej (...) artykułu pt. „(...)”, który dodatkowo został opublikowany w „(...)” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr (...), zawierającego znieśławiające oraz nieprawdziwe i naruszające Jego dobra osobiste informacje. Fundacja P. w W. i M. L. wyrażają ubolewanie z tego powodu, że ww. artykuły naruszyły godność, część, wiarygodność i dobre imię Pana X. Y., stawiając go w złym świetle, co miało wpływ na Jego osobistą, zawodową i społeczną sferę życia, a następnie nakazania publikacji oświadczenia na portalu internetowym (...) i w gazecie „(...)” w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w wytłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 20x25 cm, czarną czcionką Arial o rozmiarze 12 na białym tle; 2) w przypadku niewywiązania się przez pozwanych z obowiązku publikacji ww. oświadczenia, upoważnienie go do opublikowania tego oświadczenia na ich koszt w gazecie „(...)” i w tygodniku „(...)”; 3) nakazania pozwanym usunięcia spornego artykułu ze strony internetowej w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz 4) zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia.*

Wyrokiem z 23 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: I. nakazał pozwanym, aby usunęli skutki naruszenia dóbr osobistych powoda, spowodowane opublikowaniem artykułu pod tytułem „(...)”, przez opublikowanie w terminie 7 dni do daty uprawomocnienia się wyroku: a) jednorazowo na pierwszej stronie gazety „(...)” w ramce o wymiarach 16x8 cm, obramowanej czarną linią ciągłą o grubości 3 pt, na białym tle, czcionką czarna, kroju Arial, w rozmiarze 12 pt, przy zastosowaniu normalnych odstępów między znakami i pojedynczej interlinii, oraz b) przez 24 godziny na stronie głównej portalu pozwanej Fundacji, w ramce o wymiarach 600x300 px, obramowanej czarną linią ciągłą o grubości 4 px, na białym tle, czarną czcionką, kroju Arial w rozmiarze 16 px, przy zastosowaniu normalnych odstępów między znakami i pojedynczymi interlinii, oświadczenia o treści: *F. wraz z M. L. przeprasza Pana X. Y. za opublikowanie w styczniu 2015 r. na stronie internetowej (...) artykułu pod tytułem „(...)”, który dodatkowo został opublikowany w „(...)” z dnia*

2-4 stycznia 2015 r., nr (...), zawierającego informacje zniesławiające oraz nieprawdziwe

i naruszające Jego dobra osobiste. Fundacja wraz z M. L. wyrażają ubolewanie z tego powodu, że ww. artykuł naruszył godność, część, wiarygodność i dobre imię Pana X. Y.; II. upoważnił powoda do opublikowania na koszt pozwanych tekstu powyższego oświadczenia w gazecie „(...)” oraz tygodniku „(...)”, na wypadek niewykonania przez pozwanych obowiązku określonego w pkt I; III. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, płatną w terminie 7 dni od uprawomocnienia się tego wyroku; IV. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód z wykształcenia jest (...). Naukę zawodu pobierał w latach 1973-1980, kiedy to uzyskał tytuł mistrzowski. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku powód odbywał zbiorowe i indywidualne wyjazdy zagraniczne m.in. do Bułgarii, Turcji, Austrii, Indii, Danii, RFN, Korei, ZSRR, Grecji, Włoch, Tunezji, Algierii, Peru, Meksyku, Tajlandii, Singapuru i na Węgry.

6 września 1982 r. powód został internowany na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO we Wrocławiu, w której wskazano, że pozostawanie X. Y. na wolności zagrażałoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż przebywając na wolności naruszy obowiązujący porządek prawny. Na skutek odwołania powoda z 8 września 1982 r. Minister Spraw Wewnętrznych decyzją [...] 14 września 1982 r. uchylił decyzję o internowaniu.

26 listopada 2003 r. Instytut Pamięci Narodowej (dalej: „IPN”) wydał powodowi zaświadczenie potwierdzające, że: 1) jest on pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (co oznaczało, że organy bezpieczeństwa zbierały informacje na jego temat na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny), a także iż 2) nie był on funkcjonariuszem, pracownikiem lub współpracownikiem organów bezpieczeństwa Państwa.

Wyrokiem z 7 marca 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 3 000 zł, z ustawowymi odsetkami od jego uprawomocnienia się, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikające z decyzji o internowaniu z 4 września 1982 r.

W latach 90-tych XX wieku powód prowadził działalność polityczną jako członek (...). Powód jest prezesem zarządu Fundacji P., która prowadzi stronę internetową, na której według stanu na 21 sierpnia 2017 r. znajdował się tekst: *Miejsce dla zawodowego kryminalisty, oszusta i złodzieja M. L., dyrektora fundacji L., oraz jego współpracowników, którzy świadomie wspierali lub wspierają przestępczą działalność, która trwa bo chama pcha się do mediów i Sejmu, tworząc kretynów i jemu podobnych oszustów parasol ochronny dla swojej przestępczej działalności.*

M. L. został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 12 czerwca 2006 r. za popełnienie czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice - Zachód w Katowicach za popełnienie czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

W 2010 r. została zarejestrowana pozwana Fundacja, a jej członkiem i prezesem zarządu jest J. L. Przedmiotem statutowej działalności Fundacji jest m.in. prowadzenie i finansowanie działań edukacyjnych i badawczych w zakresie problematyki przestrzegania i nadużywania prawa przez organy i instytucje publiczne na obszarze RP oraz udzielanie pomocy prawnej osobom pokrzywdzonym przez aparat państwowy oraz organy i instytucje publiczne.

Od 2014 r. powód i pozwany M. L. pozostają w konflikcie z uwagi na zbliżone cele i konkurencję pomiędzy pozwaną Fundacją i Fundacją P.

W styczniu 2015 r. na stronie internetowej pozwanej Fundacji został opublikowany artykuł zt. „(...)” autorstwa pozwanego M. L., w którym został opisany stan rodzinny i majątkowy powoda w latach 70 XX w. oraz jego liczne podróże zagraniczne w latach 70 i 80 tamtego wieku, a odnośnie do internowania powoda podano: *X. Y. podkreśla w tej wypowiedzi, że był internowany (co ma być zapewne odczytane jako eufemizm stwierdzenia „Byłem wrogiem systemu”) i że był silnie szykanowany z powodu swojego majątku. Wszystko to ma pokazać, jak niepokorny*

oraz jak przedsiębiorczy był i jest. Tym samym ma też wzbudzać wobec niego zaufanie, jako osoby „niezlomnej” i „zawsze walczącej o prawdę”... Tymczasem X. Y. „zapomniał” wspomnieć, że jego internowanie trwało...8 dni. Ale po kolei.... Dwa dni po przyjęciu do zakładu karnego, X. Y. napisał dwustronicową prośbę adresowaną do samego Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszczaka.... i ... już 6 dni później wychodzi na wolność - 14.09.1982.... Dlaczego X. Y. aż tak wprost niewiarygodnie łże na temat swojej „walki z komuną”? Otóż odpowiedź jest zaskakująco prosta. Z okresu internowania X. Y. pochodzą dwie teczki. Pierwsza - „oficjalna”, zawierająca dokumenty związane z internowaniem X. Y., które były „oficjalnymi dokumentami”. Jest też druga teczka, która została przekazana przez MSW do Urzędu Ochrony Państwa. Nadano jej klauzulę tajności. Właśnie w tej teczce znajduje się prośba X. Y. do gen. Czesława Kiszczaka. Zniesiono z niej klauzulę tajności dopiero po 20 latach, lecz z początkowej liczby 5 dokumentów znajdujących się w niej - pozostały tylko 3 dokumenty. Co się stało z pozostałymi? Zapewne nadal są umieszczone w zbiorze akt zastrzeżonych, w którym znajdują się akta osób nadal współpracujących z np. Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego... Dalej autor tekstu podkreśla, że na wniosku powoda o wydanie paszportu widnieje odręczna adnotacja o treści: „wydać”, podpisana „por. [...]”...Aż chce się powiedzieć „prawdziwy globtroter”, warto jednak zwrócić uwagę, że wszystkie te podróże odbyły się już po - błyskawicznie przecież odwołanym - internowaniu, zaś większość odwiedzonych krajów (szczególnie Meksyk, Peru, Tajlandia, Maroko, Singapur i Sri Lanka) pomimo oddalenia geograficznego „coś” łączy. Dociekliwi Czytelnicy z pewnością sami szybko odgadną co to takiego...W tamtych czasach nie było łatwo uzyskać paszport, nie mówiąc już o zgodach na tyle tak dalekich podróży zagranicznych. Szczególnie, jeśli miało się za sobą internowanie i liczne przedłużone samowolnie pobyty w innych krajach oraz potężne zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego ...Błyskawiczne zwolnienie X. Y. z Zakładu Karnego - i to w wyniku jego bezpośredniej prośby, zanim ta zapewne zdążyła opuścić zakład karny - oraz interwencja „Towarzyszy i majorów” w sprawach wyjazdów skłaniają ku domniemaniu, że „(...)” po prostu nawiązał współpracę ze służbami, które następnie wykorzystywały go do swoich „biznesowych” celów. O tym, że Y. był - i niewykluczone, że pozostaje wciąż - „Tajnym Współpracownikiem”

świadczyć może jeszcze jedno: jego jawne akta lustracyjne utworzone w związku z kandydowaniem (...) są dość mocno przetrzebione, brakuje w nich wielu dokumentów wymienionych jako załączniki...Wróćmy natomiast jeszcze na chwilę do tematu podróży „(...)”. Na podstawie informacji zawartych w przekazanych nam dokumentach można wnioskować, że ktoś bardzo wysoko postawiony wspierał - czy raczej sterował nimi - wyjazdy zagraniczne X. Y. oraz błyskawicznie wydał decyzję o odwołaniu internowania...Wiadomo też, że tajnym współpracownikiem organów ścigania był niejaki A. K.... Można się spodziewać, że siedzącemu w więzieniu K. X. Y. winien jest „przysługę” za „dawne czasy”. Być może za wsparcie, jakiego udzielał mu „towarzysze”..? Wnioski nasuwają się same niezwykle wiele wskazuje na to, że Y. jest nadal czynnym współpracownikiem służb specjalnych... Każdy „układ” oparty na przestępstwie, chciwości i kłamstwie (czy to SB-cki, czy jakikolwiek inny) zawsze się rozsypie, szczególnie jeśli tkwią w nim taaaakie (...)....

W załączniku do artykułu zamieszczono zdjęcia z teczki internowania oraz akt paszportowych X. Y. Powyższy artykuł został opublikowany również w „(...)” z dnia 2-4 stycznia 2015 r., nr (...).

Wyrokiem zaocznym z 8 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt XXV C 238/15) uwzględnił powództwo X. Y. przeciwko E. sp. z o.o. w likwidacji i G. W. o ochronę dóbr osobistych naruszonych publikacją artykułu „(...)” na łamach „(...)”, zasądzając także zadośćuczynienie na rzecz X. Y. w kwocie 500 000 zł.

Sąd pierwszej instancji - po przytoczeniu treści art. 23-24 i art. 448 k.c. oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej: „pr. pras.”) oraz stosownego orzecznictwa Sądu Najwyższego - wyjaśnił, że w inkryminowanym artykule, w którym przedstawiono powoda jako świadomego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL, zostały bezprawnie naruszone jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia. Przypisanie mu takich cech w odbiorze społecznym jest równoznaczne ze zszarganiem jego czci i dobrego imienia, bowiem zanegowano jego walory etyczne i moralne oraz narażono na utratę zaufania w środowisku publicznym i prywatnym. Pozwani nie wykazali obiektywnym materiałem dowodowym prawdziwości

wyłoszonych w tym artykule negatywnych stwierdzeń pod adresem powoda wskazujących na tę współpracę, lecz przedstawili jedynie własne przypuszczenia i insynuacje.

W wyniku apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten tylko sposób, że oddalił powództwo w zakresie żądania upoważnienia powoda do opublikowania na koszt pozwanych tekstu oświadczenia tego wyroku w tygodniku „(...)”, a w pozostałej części oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał za zasadną apelację pozwanych jedynie w zakresie orzekającym o upoważnieniu powoda do opublikowania na koszt pozwanych oświadczenia o przeproszeniu (na podstawie art. 480 § 1 k.c.) w tygodniku „(...)”, gdyż w tym periodyku Sąd pierwszej instancji w ogóle nie nakazał pozwanym opublikowania oświadczenia o przeproszeniu.

W skardze kasacyjnej pozwani zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości, wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości. Zarzucili naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 236 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych w piśmie procesowym z 2 października 2019 r., a to z dokumentów w postaci Karty ewidencji operacyjnej powoda jako Tajnego Współpracownika „(...)” oraz wydruku ze szczegółowo opisanej strony internetowej, a pomimo prawidłowego zgłoszenia tych wniosków oraz wykazania, że pozwani powzięli wiedzę o nich dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, Sąd odwoławczy nie odniósł się w żaden sposób w uzasadnieniu do przyczyn ich oddalenia, co nie pozwala polemizować z tym postanowieniem dowodowym; 2) prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. przez uznanie, iż Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy uwzględnił roszczenie o opublikowanie oświadczenia z przeprosinami, w treści którego wskazano jedynie ogólnie, iż materiał prasowy zawierał „*informacje znieślawiające oraz nieprawdziwe i naruszające Jego (tj. powoda) dobra osobiste*”, bez wskazania, które dokładnie z informacji zawartych w obszernym artykule były nieprawdziwe i znieślawiające, co nie pozwala odbiorcom

oświadczenia z przeprosinami uzyskać informacji, które z zawartych w materiale prasowym informacje były nieprawdziwe, a tym samym nie spełnia ono celu przewidzianego w art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie odpowiedniej treści ma służyć usunięciu skutków naruszenia dóbr osobistych, zaś oświadczenie sformułowane przez powoda w niniejszej sprawie i ostatecznie zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny takiej funkcji nie spełnia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz.108). Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu drugiej instancji w całości, a zatem także w części, w jakiej apelacja została uwzględniona i oddalono powództwo. W tym zakresie skarżący nie wykazali własnego interesu prawnego, ani też interesu publicznego w rozpoznaniu skargi kasacyjnej także w tej części.

Z tej przyczyny w powyższym zakresie (pkt I zaskarżonego wyroku) należało skargę kasacyjną odrzucić na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

II. 1. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego. Wszak Sąd Apelacyjny postanowieniem wydanym na rozprawie 23 lipca 2021 r. oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym (k. 1206) i jak wynika z elektronicznego zapisu z jej przebiegu, przedstawił w tej materii ustną motywację (k. 1205), zaś pozwany M. L. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., co oznacza - zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 102, z 27 maja 2010 r., III CSK 248/09, IC 2011, nr 5, s. 38, z 7 marca 2012 r., II PK 159/11, OSNP 2013, nr 3-4, poz. 32, z 27 marca 2013 r., I CSK 420/12, IC 2014, nr 10, s. 50), że stracił prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia w tym przedmiocie w toku dalszego postępowania, tj. w toku postępowania kasacyjnego. Wprawdzie reprezentant pozwanej Fundacji nie był obecny na rozprawie 23 lipca 2021 r., po przeprowadzeniu której zapadł wyrok Sądu

pierwszej instancji, a zatem formalnie pozwana nie mogła zgłosić już takich zastrzeżeń (zob. art. 162 § 1 zd. 2 k.p.c.), ale w skardze kasacyjnej nie podniosła zarzutu naruszenia art. 380 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. i nie kontestuje przedstawionej przez Sąd odwoławczy na rozprawie 23 lipca 2021 r. argumentacji w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2009 r., II PZ 17/09, niepubl.).

Pozwani w skardze kasacyjnej nie uprawdopodobnili też, że zastrzeżenia takie nie zostały zgłoszone bez ich winy, jak tego wymaga art. 162 § 2 *in fine* k.p.c., jak również, że zaistniała sytuacja, uzasadniająca działanie sądu *ex officio*, skoro chodzi o inicjatywę dowodową, która w ramach kontradyktoryjnego procesu spoczywa na stronach, zaś sąd działa z urzędu jedynie w wyjątkowych przypadkach, które w tej sprawie nie zostały przez skarżących wykazane.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi z wyjątkiem nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, którą bada z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

2. Sąd nie jest związany żądaniem powoda co do treści przeprosin, oraz żądanej formy przeprosin, w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz.119). Sąd może jednak dokonać stosownej modyfikacji, w sposób, który zapewni jego przymusowe wykonanie, a jednocześnie nie spowoduje naruszenia zakazu wyrażonego w art. 321 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, na gruncie art. 24 § 1 k.c. wskazuje się, że sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być dostosowany w każdym przypadku do konkretnych okoliczności. Sąd powinien w tym zakresie rozważyć z jednej strony interesy poszkodowanego, by zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne, rzecz jasna adekwatne do naruszenia dóbr osobistych, a z drugiej strony interesy pozwanego, by z kolei nie doszło do zastosowania wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, z 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC - ZD 2013, nr 4, poz. 85 i z 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, OSNC - ZD, z. 2, poz. 35). Na obowiązek przestrzegania przez sąd krajowy,

przy doborze środków mających na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, zasady proporcjonalności zwraca uwagę także Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. wyrok z 14 października 2021 r., nr 20422/15, Staniszewski przeciwko Polsce).

Powód domagał się nakazania pozwanym złożenia oświadczenia o przeproszeniu za opublikowanie w styczniu 2015 r. na stronie internetowej (...) oraz w „(...)” artykułu pt. „(...)”, zawierającego znieślawiające oraz nieprawdziwe i naruszające jego dobra osobiste w postaci godności, czci, wiarygodności i dobrego imienia. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że inkryminowany artykuł zawiera nieprawdziwe informacje jakoby miał być w przeszłości współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL oraz, aby w zbiorze akt zastrzeżonych znajdowała się jegoteczka, zawierająca dokumenty potwierdzające jego współpracę ze służbami, gdyż nie był i nadal nie jest współpracownikiem żadnych służb.

W orzecznictwie przyjmuje się, że w oświadczeniu o przeproszeniu należy skonkretyzować sformułowania, którymi sprawca naruszył dobra osobiste poszkodowanego, ponieważ udzielenie ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. powinno nastąpić tylko w takim zakresie, w jakim wypowiedzi przekraczają granice wolności wyrażania opinii w debacie publicznej, bowiem w przeciwnym razie uzasadniony może okazać się zarzut nadmiernej ingerencji władzy publicznej w wolność wypowiedzi, sprzecznie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, niepubl.). Konkretyzacja przejawów naruszenia (tj. identyfikacja działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych polegającego na użyciu w publikacji zwrotów lub sformułowań) również służy do oceny zasadności żądania pozwu o usunięcie skutków naruszania dóbr osobistych.

Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że w tekście nakazanych - w wyroku uwzględniającym powództwo o ochronę dóbr osobistych - przeprosin trzeba unikać dosłownego powtarzania obraźliwych zwrotów użytych przez pozwanego względem powoda, zwłaszcza gdyby mogło to prowadzić do

wyrządzenia powodowi kolejnej przykrości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., I CSK 52/11, OSNC-ZD 2013 nr A, poz. 8).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie może być mowy o naruszeniu art. 24 § 1 k.c. w sposób przedstawiony w podstawach skargi kasacyjnej i ich uzasadnieniu. Przede wszystkim należy zauważyć, że cały artykuł „(...)” został - włącznie z tytułem - w taki sposób zredagowany, że jego głównym tematem są podejrzenia powoda o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa PRL oraz o działalność agenturalną także po 1989 r. Inne incydentalne wątki, jak zagraniczne podróże powoda w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, czy okoliczności związane z jego internowaniem oraz szybkim zwolnieniem, miały nie tyle poboczne znaczenie, lecz zostały powiązane z głównym wątkiem artykułu w taki sposób, że nie miały samodzielnego znaczenia, a ich wyłącznym celem było wzmocnienie argumentacji odnoszącej się do głównego tematu tego artykułu. Dlatego też temat główny spornego artykułu, jego treść oraz wykorzystanie wątków pobocznych do uzasadnienia wyłącznie wyraźnego przesłania i celu tegoż artykułu, w kontekście uzasadnienia pozwu, dawały podstawę do przyjęcia, że nie było konieczne wskazywanie w tekście żądanych przez powoda i orzeczonych sądownie przeprosin konkretnych sformułowań - użytych w tym artykule - naruszających opisane przez powoda w pozwie jego dobra osobiste, skoro cały inkryminowany artykuł był poświęcony domniemanym informacjom i wnioskowi o działalności agenturalnej powoda, co pozostawało w sprzeczności z zaświadczeniem IPN z 26 listopada 2003 r., wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z 7 marca 2011 r. oraz pozostałym materiałem dowodowym, który wszedł do postawy faktycznej rozstrzygnięcia i nie został skutecznie zakwestionowany przez pozwanych w postępowaniu kasacyjnym. Orzeczony zakres przeprosin nie powoduje asymetrii na niekorzyść pozwanych w stosunku do sposobu i zakresu naruszenia przez nich dóbr osobistych powoda. Zatem w sytuacji, gdy w odbiorze przeciętnego odbiorcy (który wcześniej zapoznał się z inkryminowanym materiałem prasowym) nie budzi wątpliwości, które ze sformułowań użytych w tym materiale prasowym naruszają dobra osobiste powoda, to nie stanowi uchybienia art. 24 § 1 k.c. brak konkretyzacji tych sformułowań w żądaniu poszkodowanego nakazania złożenia sprawcy naruszeń oświadczenia

o przeproszeniu, zwłaszcza gdy oświadczenia te mają być zamieszczony wyłącznie w tych środkach masowego przekazu, w których miało miejsce naruszenie dóbr osobistych.

Po drugie, opisanie w tekście przeprosin konkretnych inkryminowanych sformułowań co najmniej mogłoby prowadzić do ponownego napiętnowania powoda i zwiększenia zakresu naruszenia jego dóbr osobistych, a tym samym do pogłębienia przykrości doznanych przez niego na skutek publikacji tego artykułu. Wreszcie po trzecie, wymienienie w oświadczeniu przeprasającym wszystkich negatywnych sformułowań użytych pod adresem powoda w związku z głównym i wyłącznym wątkiem tego artykułu spowodowałoby rozbudowanie tekstu i rozmiaru nakazanego oświadczenia i w rzeczy samej byłoby niekorzystne dla pozwanych.

W konsekwencji żądane przez powoda i orzeczone sądownie przeprosiny, ze względu na ich treść, w pełni realizują zasadę proporcjonalności, dając powodowi adekwatną satysfakcję i nie nakładając na pozwanych nadmiernych zobowiązań oraz nie ingerują w wolność słowa ponad granice wyznaczone porządkiem konstytucyjnym i konwencyjnym.

Z powyższych względów, w pozostałej części skargę kasacyjną Sąd Najwyższy oddalił na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

(E.C.)

[a!]